

Wojewódzka organizacja partyjna PZPR w Krakowie w Październiku 1956 i w okresie wyborów w styczniu 1957 roku

Okres tzw. odwilży politycznej w PRL został zapoczątkowany w grudniu 1954 r. Została wtedy podjęta decyzja o likwidacji Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego (MBP), które wspólnie z Informacją Wojskową odpowiadało za terror drugiej połowy lat czterdziestych i początku lat pięćdziesiątych minionego stulecia. Następne miesiące przyniosły poluzowanie ideologicznego gorsetu i kontroli PZPR nad życiem publicznym, czego przejawem były m.in.: zmiana stylu i szaty graficznej w piśmie „Po Prostu” podporządkowanym dotychczas Związkowi Młodzieży Polskiej (ZMP), działalność Klubu Krzywego Koła (jesień 1955 r.), Międzynarodowy Festiwal Młodzieży i Studentów w Warszawie (31 lipca – 14 sierpnia 1955 r.), opublikowanie w „Nowej Kulturze” *Poematu dla dorosłych* Adama Ważyka (sierpień 1955 r.). W sferze polityki natomiast zmiany były kosmetyczne i ograniczały się do nowego tonu propagandy partyjnej. Widać to było w trakcie obrad III plenum KC PZPR w styczniu 1955 r., których uczestnicy potępił nadużycia MBP, rozrost biurokracji itp.

Rzeczywistym katalizatorem zmian, i to nie tylko w Polsce, ale także na Węgrzech, stał się XX Zjazd Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego na początku 1956 r., podczas którego I sekretarz KC KPZR Nikita Chruszczow wygłosił 25 lutego referat pod znaczącym tytułem *O kulcie jednostki i jego następstwach*, przedstawiający zbrodnie Stalina (ale nie wszystkie i z pominięciem własnej roli w czyszkach). Na polskim gruncie impulsem do zmian była bez wątpienia śmierć I sekretarza KC PZPR Bolesława Bieruta w Moskwie 12 marca 1956 r. Kilka dni później (20 marca) odbyło się VI Plenum KC PZPR, podczas którego na następcę Bieruta wybrano Edwarda Ochaba. W kierownictwie partii ujawniły się wtedy duże rozbieżności, mianowicie gdy Roman Nowak zaproponował kandydaturę Romana Zambrowskiego na sekretarza KC, zaoponował przeciw temu Wiktor Kłosiewicz, zastanawiając się „jak przyjmie taką decyzję naród”, co stanowiło aluzję do żydowskiego pochodzenia Zambrowskiego¹. Przyczyniło się to

¹ W. Władyka, *Od Natolina do Natolina* [w:] *Październik 1956 roku. Początek erozji systemu*, red. M. Jabłonowski, S. Stępka, Pułtusk 2007, s. 18.

niewątpliwie do polaryzacji w gronie przywódców partii na szczeblu centralnym, a z czasem także lokalnym, i ukształtowania w ramach PZPR dwóch nieformalnych frakcji: puławian (Zambrowski, Jerzy Morawski, Władysław Matwin i Jerzy Albrecht), uważanych za zwolenników liberalizacji i kontrolowanej demokratyzacji, oraz natolińczyków (Kłosiewicz, Zenon Nowak, Eugeniusz Szyr i Kazimierz Mijal), uchodzących za zwolenników twardego kursu i rządów silnej ręki.

Na nastroje w kraju w dużym stopniu wpłynęła decyzja Biura Politycznego PZPR o przetłumaczeniu referatu Chruszczowa na język polski i rozesłaniu do wszystkich podstawowych organizacji partyjnych (POP). Niewątpliwie podgrzało to atmosferę. W kwietniu i maju 1956 r. doszło do rehabilitacji znacznej części osób skazanych i represjonowanych we wcześniejszym okresie, uchwalono ustawę o amnestii, podjęto też rozmowy o powrocie Gomułki, czego domagały się doły partyjne, a na razie przywrócono mu legitymację członkowską PZPR. Dużym wstrząsem dla władz były pierwsze po wojnie masowe wystąpienia robotnicze w Poznaniu 28 czerwca tego roku. Protestujący, którzy domagali się „chleba i wolności”, zostali zaatakowani przez milicję i wojsko, zginęły co najmniej 74 osoby, a 575 zostało rannych. Te dramatyczne wydarzenia wywołały ostre spory wśród partyjnej wierzuszki. Powołano komisję na czele z Edwardem Gierkiem do wyjaśnienia tego, co się stało. Jej raport, uznający poznański Czerwiec za imperialistyczną prowokację, spotkał się z ostrą krytyką.

Spory natolińczyków i puławian zdominowały VII Plenum KC w drugiej połowie lipca. Jednak apogee wydarzeń 1956 r. w Polsce nastąpiło jesienią. W kraju zostały podjęte próby tworzenia niezależnych od partii rad robotniczych, powstawały kluby dyskusyjne, łamano cenzurę, ujawniały się nastroje antysowieckie. W takiej sytuacji zdecydowano się dopuścić Gomułkę do posiedzeń Biura Politycznego, na 19 października zaś wyznaczono VIII Plenum KC. Tego dnia przybyła do Warszawy delegacja sowiecka na czele z Chruszczowem, a stacjonujące w Polsce jednostki sowieckie podjęły marsz w kierunku stolicy. Jednak długa rozmowa Gomułki z Chruszczowem pozwoliła uspokoić atmosferę i zażegnać groźbę interwencji. Plenum dokończyło obrady i 21 października wybrało nowe Biuro Polityczne i Sekretariat KC. Na czele PZPR jako I sekretarz KC stanął Gomułka, a jego najbliżsi współpracownicy – Ignacy Loga-Sowiński, Stefan Jędrzychowski i Zenon Kliszko zaczęli teraz odgrywać główną rolę obok Józefa Cyrankiewicza, Morawskiego i Zawadzkiego.

W województwie krakowskim do jesieni 1956 r. nie było widać działań odwilżowych lokalnego Komitetu Wojewódzkiego PZPR. Od stycznia, kiedy to rutynowo odbyła się V Wojewódzka Konferencja Sprawozdawczo-Wyborcza, na jego czele jako I sekretarz stał Stanisław Brodziński kojarzony w późniejszym okresie z natolińczykami².

Dużą rolę w ożywieniu politycznym w Krakowie odegrała grupa członków organizacji młodzieżowych powiązanych z partią (głównie ZMP i Zrzeszenia Studentów Polskich). Do liderów w tym środowisku należeli m.in. Stefan Bratkowski, jego brat Andrzej oraz Bernard Tejkowski i Janusz Ogorzałek. W maju 1956 r. zorganizowali oni w Krakowie studenckie juwenalia, które zaskoczyły władze

² J. Wielgosz, *W 40-lecie powstania Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej 1948–1988 Kraków–Nowy Sącz–Tarnów*, Kraków 1988, s. 95.

i były przedsmakiem roli, jaką młodzież, nie tylko partyjna, miała odegrać jesienią. Natomiast 5 listopada doprowadzili do słynnego marszu solidarności młodzieży krakowskiej z Węgrami przeżywającymi wtedy tragedię brutalnej sowieckiej interwencji tłumiącej reformy polityczno-społeczne podjęte przez rząd Imrego Nagya³.

Mimo narastania napięć w społeczeństwie i fermentu w partii nie doszło do wcześniejszego, planowanego początkowo na drugą połowę września, zebrania plenarnego KW w Krakowie. Trwały natomiast konflikty o charakterze osobistym między I sekretarzem KW a Edwardem Gabarą, członkiem egzekutywy i II sekretarzem KW, który zarzucał Brodzińskiemu przynależność do frakcji natolińskiej sprzeciwiającej się liberalizacji polityki PZPR, potępienie wystąpień poznańskich i tolerowanie w prasie krakowskiej wypowiedzi antysemickich. W październiku Gabara zarzekał się, że jeśli w KW zwycięży platforma Brodzińskiego, to on do partii nie chce należeć. Brodziński z kolei zarzucał swojemu adwersarzowi dążenie do tworzenia w PZPR frakcji, o czym informował w liście do I sekretarza KC PZPR Edwarda Ochaba, używając sformułowań typu: „Gabara to ostatni Mohikanin, więc się go pozbędziemy”. Biorąc pod uwagę pewną przesadę wystąpień obu działaczy partyjnych służącą im do usprawiedliwiania własnego postępowania, należy jednak powiedzieć, że w takiej atmosferze jakiegokolwiek harmonijne współdziałanie wydawało się mrzonką.

Klimat gorących i autentycznych sporów oraz przekonanie o uczestnictwie w przemianach o historycznym znaczeniu udzieliły się także zwyczajnym członkom partii, którzy zebrali się na plenum KW 25–27 października 1956 r. Plenum to stało się momentem przełomowym i początkiem okresu interesującego dla partii w Krakowie⁴. Było ono wyrazem zniecierpliwienia członków biernością i zachowawczością dotychczasowego kierownictwa na czele z Brodzińskim, który ustąpił ze stanowiska 24 października podczas egzekutywy KW. Wydarzenia te wpisywały się w atmosferę październikowego przełomu 1956 r., który wyniósł Gomułkę⁵.

Obradom przewodniczył początkowo Władysław Kozub, ówczesny (od jesieni 1956 r.) przewodniczący Wojewódzkiej Komisji Kontroli Partyjnej (WKKP), wcześniej stojący na czele Wojewódzkiej Komisji Związków Zawodowych⁶. Delegaci najpierw wysłuchali raczej zdawkowej informacji Zofii Zemanek, przedstawicielki ustępującej egzekutywy KW, która niedawno wróciła z Warszawy, o przebiegu VIII Plenum KC PZPR. Domagali się jednak szczegółowych wyjaśnień drażliwych kwestii takich, jak ruchy wojsk radzieckich w Polsce czy przebieg wyborów nowego Biura Politycznego. Nie zabrakło także wycieczek osobistych pod adresem referującej ze strony m.in. Bolesława Drobnera (dotyczyło to ich

³ Dość obszernie piszą o przejawach aktywności politycznej ówczesnej młodzieży bracia Bratkowscy w: *Październik 1956. Pierwszy wyłom w systemie. Bunt, młodość, rozrządek*, red. S. Bratkowski, Warszawa 1996.

⁴ *Ibidem*, s. 19–21.

⁵ Szeroko opisuje ten okres Paweł Machcewicz w pracy *Polski Rok 1956*, Warszawa 1993, natomiast w kontekście województwa krakowskiego interesujące jest opracowanie J. Kwieka, *Październik 1956 w Krakowie i województwie krakowskim, wybrane zagadnienia*, Kraków 1999.

⁶ AP Kraków, KW PZPR – Plena, 51/II/35, Stenogram z plenum KW PZPR w Krakowie z 25 i 26 X 1956 r., k. 1–170.

relacji w Sejmie PRL). Z czasem wytworzyła się na sali atmosfera wiecowa, padało wiele pytań, wzajemnie się przekrzykiwano. W końcu przewodniczący Kozub poddał pod głosowanie porządek obrad, a na zapytanie zebranych, kto ma głosować (wśród obecnych było wiele osób przypadkowych pozostających poza gremiami statutowymi partii), odpowiedział, że skoro wszyscy zgromadzeni mają prawo zadawać pytania, to mogą także głosować. To nieco ostudziło atmosferę, potem w spokoju wysłuchano Brodzińskiego i Gabary.

Najważniejszy był jednak wybór nowych władz. Sprawa miała być rozstrzygnięta pod koniec plenum, gdy przewodniczył mu Witold Jarosiński, sekretarz KC PZPR⁷. Ustalono, że nowa egzekutywa KW będzie liczyła trzynaście osób. Początkowo na liście kandydatów było czternaście nazwisk zaproponowanych przez tzw. komisję matkę powołaną do zgłaszania i opiniowania kandydatur. Figurowały tam cztery osoby będące członkami władz wojewódzkich już od stycznia 1956 r.: Stanisław Filipiak – szef Wojewódzkiego Urzędu ds. Bezpieczeństwa Publicznego w Krakowie, Stefan Krzakiewicz – przewodniczący Zarządu Wojewódzkiego ZMP, Władysław Kozub i Józef Nagórzański – przewodniczący Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej (PWRN). Większość spośród pozostałych dziesięciu osób w mniejszym lub większym stopniu uczestniczyła w latach 1948–1956 w sprawowaniu władzy na różnych szczeblach: Bolesław Drobner był posłem na Sejm PRL, płk Tadeusz Hankiewicz – dowódcą garnizonu krakowskiego ludowego Wojska Polskiego, Władysław Machejek – redaktorem naczelnym „Zycia Literackiego”, Michał Pogorełło – sekretarzem Komitetu Zakładowego (KZ) PZPR w kopalni „Bierut”, K. Rygucki – I sekretarzem Komitetu Powiatowego (KP) PZPR w Proszowicach, S. Spyt – I sekretarzem KP PZPR w Chrzanowie, Edward Tarko – I sekretarzem KP PZPR w Krakowie, Stanisław Woźniak – I sekretarzem Komitetu Miejskiego (KM) PZPR w Zakopanem. Niezwiązani z dotychczasową elitą byli dwaj działacze: Bernard Tejkowski (utrzymujący żywe kontakty z młodzieżą akademicką) i Julian Roth (przed 1938 r. członek Komunistycznej Partii Polski). Ostatecznie po burzliwej dyskusji do listy dodano jeszcze sześć nazwisk: redaktora naczelnego „Gazety Krakowskiej” Mieczysława Kiety, jednego z dotychczasowych sekretarzy KW Stanisława Pięty, trzech pracowników etatowych aparatu partyjnego Jana Wiśniewskiego, Zygmunta Młynarskiego i Eugeniusza Grochowskiego, a także socjologa z Uniwersytetu Jagiellońskiego Marka Waldenberga.

W głosowaniu decydującym o składzie egzekutywy KW wzięło udział 43 z 45 członków plenum KW. Wyniki były następujące: Drobner – 32 głosy (wybrany), Filipiak – 33 głosy (wybrany), Grochowski – 18 głosów (niewybrany), Hankiewicz – 32 głosy (wybrany), Kieta – 35 głosów (wybrany), Kozub – 27 głosów (wybrany), Krzakiewicz – 41 głosów (wybrany), Machejek – 36 głosów (wybrany), Młynarski – 14 głosów (niewybrany), Nagórzański – 35 głosów (wybrany), Pięta – 29 głosów (wybrany), Roth – 17 głosów (niewybrany), Rygucki – 18 głosów (niewybrany), Tejkowski – 32 głosy (wybrany), Waldenberg – 27 głosów (wybrany), Wiśniewski – 24 głosy (niewybrany), Woźniak – 26 głosów (niewybrany)⁸.

⁷ AP Kraków, KW PZPR – Plena, 51/II/36, Stenogram z plenum KW PZPR w Krakowie z 27 X 1956 r., k. 171–333.

⁸ *Ibidem*, k. 210–220.

Wybory władz żywo interesowały ówczesną prasę⁹. Ich rezultaty oznaczały umocnienie pozycji znacznej części dotychczasowych partyjnych decydentów. Natomiast wejście do władz osób niepowiązanych ściśle z rządzącą ekipą (Waldenberg i Tejkowski) okazało się tylko epizodem, w którym dwaj wymienieni występowali często jako osamotnieni outsiderzy.

Bardzo ważnym elementem plenum było wyłonienie nowego Sekretariatu KW. Ten punkt obrad znów wywołał gorącą polemikę. Zwłaszcza kandydatury na nowego I sekretarza KW rozbudziły emocje. Sytuacja była tak napięta, że Witold Jarośniński zarządził głosowanie nad wnioskiem o odroczenie jego wyboru do czasu przeprowadzenia w tej sprawie konsultacji w BP KC PZPR (zwolennikiem takiego rozwiązania był Krzakiewicz). Większość (37 głosów przeciw 7) opowiedziała się za tą propozycją, ale wywołała ona ostry sprzeciw części sali, m.in. Drobnera i Machejka, argumentujących, że przecież na miejscu jest dość odpowiedzialnych ludzi do tej funkcji, narzucenie zaś kandydata z Warszawy (pojawiły się plotki, że mógłby nim być Artur Starewicz, zastępca redaktora naczelnego „Trybuny Ludu”) może doprowadzić do niepokojów, a poza tym obecne plenum musi wreszcie podjąć zasadnicze decyzje. Ostatecznie udało się osiągnąć kompromis polegający na wybraniu czteroosobowego Sekretariatu KW, bez oznaczania, który z sekretarzy będzie pierwszy, przy czym jeden z nich na mocy umowy winien był przewodniczyć egzekutywie. Potem miało dojść do rozmów z Warszawą i ustalenia nowego kierownictwa po przewidzianych na styczeń 1957 r. wyborach do sejmu PRL.

Zgłoszono sześciu kandydatów na sekretarzy KW. W głosowaniu tajnym otrzymali następujące poparcie: Drobner – 39 głosów (wybrany), Krzakiewicz – 41 głosów (wybrany), Machejek – 13 głosów (niewybrany), Spyt – 10 głosów (niewybrany), Tarko – 43 głosy (wybrany), Waldenberg – 22 głosy (niewybrany)¹⁰. Na tym zakończyło się to przełomowe w pewnym sensie posiedzenie, które zapoczątkowało nowy okres w historii WOP PZPR w Krakowie.

Dość szybko ustalono, że funkcję I sekretarza KW PZPR będzie pełnił Drobner. Pod protokołem z posiedzenia pierwszej po wspomnianym wyżej plenum egzekutywy KW widnieje jego podpis w tej roli¹¹. Drobner było osobą dość barwną i nietuzinkową. Dobrym tego przykładem jest jego postawa w czasie październikowych przemian. Z jednej strony uważał, że nie może angażować się w udział we władzach partyjnych („obiecałem żonie, że nie przyjmę wyboru”), z drugiej ostro wystąpił przeciw koncepcji czekania na zdanie Warszawy w kwestii obsady krakowskiego kierownictwa PZPR. W końcu objął stanowisko I sekretarza KW, ale z zastrzeżeniem, że jest to sytuacja przymusowa i po wyborach do Sejmu PRL ustąpi¹².

⁹ *Nowi sekretarze KW PZPR. Plenum w Krakowie zakończyło obrady*, „Dziennik Polski”, 28–29 X 1956 r.

¹⁰ AP Kraków, KW PZPR – Plena, 51/II/36, Stenogram z posiedzenia plenum KW PZPR w Krakowie z 27 X 1956 r., k. 221–250.

¹¹ AP Kraków, KW PZPR – Egzekutywa, 51/IV/39, Protokół z posiedzenia egzekutywy z 28 X 1956 r., k. 261–278.

¹² AP Kraków, KW PZPR – Plena, 51/II/36, Stenogram z posiedzenia KW PZPR w Krakowie z 27 X 1956 r., k. 240–248.

W burzliwym okresie po zmianach partia stanęła przed sporą liczbą problemów wewnętrznych. Z terenu nadchodziły sygnały, że masy członkowskie domagały się zmian w składzie personalnym aparatu partyjnego (np. w Limanowej i Dąbrowie Tarnowskiej). Były także żądania usunięcia i zdemaskowania agentów UB. Przywiązana do Kościoła ludność domagała się powrotu religii do szkół. W czasie narad na przełomie października i listopada 1956 r. w kierownictwie partyjnym wyodrębniły się dość wyraźnie dwie grupy. Jedną stanowiła część egzekutywy KW związana mentalnie z okresem przed odwilżą i podchodząca dość pryncypialnie, by nie powiedzieć ortodoksyjnie, do realizacji założeń marksizmu-leninizmu. Jej przedstawiciele (wyróżniali się tu Krzakiewicz, Kozub i Tarko) postulowali zachowanie kontroli nad partią przez wysyłanie aktywu wojewódzkiego do zagrożonych punktów, zahamowanie likwidowania spółdzielni produkcyjnych i „zatrzymanie ofensywy kleru”. Drugą reprezentowali ludzie tacy jak Waldenberg i Tejkowski, którzy opowiadali się za złagodzeniem wewnątrzpartyjnej dyscypliny, pragmatycznym podejściem do zmieniającej się dynamicznie rzeczywistości i swobodną dyskusją o problemach. Dobrze charakteryzuje to wypowiedź Waldenberga na temat roli Kościoła katolickiego: „Nie możemy zapomnieć o historycznej tradycji Kościoła w Polsce i poważnym do niego przywiązaniu społeczeństwa polskiego”¹³. Dość ostrożnie można mówić o tych dwóch nurtach jako ukazujących konflikt między skrzydłem zachowawczym, akceptującym bez zastrzeżeń wytyczne i decyzje warszawskiej centrali, i reformatorskim, próbującym podejmować próby zmiany taktyki działania partii w oparciu o lokalną specyfikę, ale oczywiście przy aprobacie zasadniczego celu działania PZPR, którym było – jak mówił statut partii – „dla dobra i lepszej przyszłości narodu dążenie do zbudowania w Polsce ustroju socjalistycznego”¹⁴. Między tymi dwoma wyrazistymi stanowiskami istniała trzecia postawa, którą można określić jako umiarkowaną. Wyrazicielem jej był przede wszystkim Józef Nagórzański, długoletni (1954–1972) przewodniczący PWRN w Krakowie. Opowiadał się on za tym, by nie hamować aktywności mas członkowskich, tylko ująć ją w ramy organizacyjne i starać się dochodzić do wytkniętego celu przez rozmowy z członkami, kursy i pobudzenie aktywności ośrodków propagandy partyjnej, ale w zakresie propagowania światopoglądu laickiego było tej postawie bliżej do nurtu zachowawczego.

W pierwszych miesiącach po polskim Październiku partię zajmowała kwestia wymiany starych skompromitowanych kadr i dopuszczenie do awansu w aparacie nowych ludzi. W województwie krakowskim proces ten przebiegał w pewnych powiatach dość żywiołowo. By zachować kontrolę nad rozwojem sytuacji i zarazem pobudzić zmiany tam, gdzie panowały stare stosunki, wysłano w teren członków KW. Z informacji przez nich przedstawionych wynika, że zmiany zaszły w kierownictwie 19 spośród 27 powiatowych, miejskich i dzielnicowych instancji partyjnych. W niektórych komitetach (Brzesko, Jaworzno, Nowy Sącz, Nowy Targ, Proszowice) były one hamowane przez stare kierownictwo,

¹³ AP Kraków, KW PZPR – Egzekutywa, 51/IV/39, Protokół z posiedzenia egzekutywy KW PZPR w Krakowie z 28 X 1956 r., k. 261–278.

¹⁴ *Statut Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej ze zmianami i uzupełnieniami uchwalonymi przez VI Zjazd PZPR w grudniu 1971 r.*, Warszawa 1974, s. 1.

które potrafiło utrzymać swą pozycję, w innych do istotnych modyfikacji doszło pod wpływem emisariuszy KW (Miechów, Oświęcim). Były także sytuacje, kiedy improwizowane zebrania partyjne w burzliwej atmosferze, bez kontroli z Krakowa, przeprowadzały swoje postulaty personalne – w Olkuszu I sekretarzem KP został Jerzy Krężel, człowiek niepokorny, kwestionujący oficjalną linię partii, natomiast w Myślenicach na plenum KP pojawił się miejscowy ksiądz (*sic!*), aby przedstawić rozwój sytuacji na Węgrzech i ofiarować dla bratniego narodu pomoc pieniężną¹⁵. Sytuację opanowywano stopniowo.

Sprawą, która zajęła dużo czasu i wzbudziła sporo emocji, była rehabilitacja osób wydalonych z partii w okresie 1948–1956 i przywrócenie im członkostwa. W tym celu 9 listopada 1956 r. powołano Komisję Rehabilitacyjną przy KW na czele z Drobnerem¹⁶. Rozpoczęła ona swoje prace 18 listopada. Od początku pojawiły się trudności organizacyjne. Szef komisji uważał, że powiatowe organy rehabilitacyjne winny zniknąć, a egzekutywa i sekretariat KW nie powinny ingerować nadmiernie w pracę komisji, tylko rozpatrywać jej wnioski. Ostatecznie władze wykonawcze partii zachowały decydujący wpływ na jej funkcjonowanie.

Z czasem pojawiły się kontrowersje odnoszące się do konkretnych osób starających się o rehabilitację (część z nich miała w swym życiorysie niechlubną kartę – współpracę z hitlerowcami w czasie okupacji, inni z kolei wyrzuceni zostali z partii np. za nadużywanie alkoholu, twierdzili jednak, że padli ofiarą stalinizmu)¹⁷. Mimo tych perturbacji wspomniana wyżej komisja zakończyła swoje prace w terminie, tzn. 30 marca 1957 r. Sporządzono raport przedstawiony na VI Konferencji Sprawozdawczo-Wyborczej PZPR w Krakowie¹⁸. Wynika z niego, że rozpatrywano wnioski byłych członków PPS, KPP i PPR wykluczonych z partii przed zjednoczeniem lub po nim (1948 r.), nieprzyjętych w momencie zjednoczenia, a także osób walczących w czasie okupacji niemieckiej. Większość dotyczyła pepesowców. Komisji wojewódzkiej podlegały komisje powiatowe zajmujące się osobami usuniętymi z partii przez KP i POP. Miała ona nadzorować cały proces rehabilitacji. W czasie jej funkcjonowania rozpatrzono 494 wnioski. Z tej liczby 161 osób zrehabilitowano i przywrócono im prawa członka i staż partyjny, 3 członkom przywrócono sam staż, w stosunku do 40 wyrażono zgodę na przyjęcie na zasadach statutowych jako kandydatów, odrzucono 39 wniosków. Poza tym 22 sprawy odesłano do POP i KP do ponownego rozpatrzenia, 197 zwrócono komisjom partyjnym różnych szczebli i innym instancjom partyjnym, 16 nie analizowano ze względu na niekompletność i uchybienia formalne. Dla

¹⁵ AP Kraków, KW PZPR – Egzekutywa, 51/IV/39, Protokół z posiedzenia egzekutywy KW PZPR w Krakowie z 28 X 1956 r., k. 261–278.

¹⁶ *Ibidem*, Protokół z posiedzenia egzekutywy KW PZPR w Krakowie z 9 XI 1956 r. k. 300–306. W skład Komisji Rehabilitacyjnej przy KW PZPR weszło, poza przewodniczącym, siedem osób, w większości związanych przed 1939 r. z KPP (Eugeniusz Kajtoch, Antoni Klimek, Tomasz Łabuz, Stanisław Radmacher, Lejb Rosenstrauch, Julian Roth, Stanisław Susul).

¹⁷ *Ibidem*, Protokół z posiedzenia egzekutywy KW PZPR w Krakowie z 20 XII 1956 r., k. 308–333.

¹⁸ AP Kraków, KW PZPR – KS-W, Sprawozdanie Komisji Rehabilitacyjnej przy KW z 30 III 1957 r., k. 22–24.

porównania warto dodać, że tylko przed samym zjednoczeniem PPR i PPS z tej ostatniej partii usunięto w wyniku tzw. weryfikacji 9354 osoby¹⁹.

Ważne dla krakowskiej PZPR były oczywiście przygotowania do wyborów parlamentarnych, które miały się odbyć 20 stycznia 1957 r. Zagadnienia z tym związane zostały w literaturze przedmiotu dość wyczerpująco przedstawione²⁰. Były to wybory wyjątkowe, dlatego że po raz pierwszy dopuszczono, by liczba kandydatów przekraczała liczbę mandatów. Głosowano poprzez skreślenie nazwiska kandydata, którego nie chciano poprzeć. Jeśli nie było skreśleń, przechodziły tylko osoby z tzw. miejsc mandatowych, a więc akceptowane przez partię. Interesujące są reperkusje tego wydarzenia w życiu wewnątrzpartyjnym i stosunki ze stronnictwami tworzącymi razem z PZPR Front Jedności Narodu (FJN). Zapewnienie sukcesu wyborczego zależało od zwartości ideologicznej i organizacyjnej samej partii.

W atmosferze społecznego oczekiwania dużych zmian także w PZPR dochodziło do kwestionowania dyrektyw odgórnych. Dotyczyło to zwalnianych z aparatu funkcjonariuszy partii aktywnych w okresie przed odwilżą (1953–1956). Na 662 osoby pracujące w KW, KP, KM i KD usunięto 185 (rekordowo dużą liczbę w KP w Olkuszu). Jednocześnie starano się ich ulokować w przedsiębiorstwach, proszono także o pomoc KC PZPR. Wywoływało to często sprzeciw osób odpowiedzialnych za zatrudnienie w zakładach pracy (np. w Hucie im. Lenina), ponieważ KW starał się zapewnić środki utrzymania starym towarzyszom, nie licząc się z rzeczywistymi potrzebami kadrowymi tych zakładów²¹.

Znacznie ważniejszym problemem z punktu widzenia wojewódzkich władz partii były oficjalne wystąpienia niektórych działaczy, którzy zdobyli pozycję na fali październikowych przemian. Szczególny niepokój wywołało postępowanie ubiegającego się o mandat poselski I sekretarza KP w Olkuszu Jerzego Krężła (wcześniej był on robotnikiem tamtejszej Fabryki Naczyń Emaliowanych). Utrzymywał on intensywne kontakty z miejscową inteligencją, a poza tym zwalczał dwóch kandydatów PZPR do sejmu – Henryka Puskarczyka i Władysława Machejka. Pierwszego określał mianem „lekarza UB”, natomiast redaktora naczelnego „Życia Literackiego” uważał za „byłego komendanta UB, który nie powinien być wybrany”²². Egzekutywa KW zareagowała na to bardzo szybko. Jeszcze przed wyborami usunięto Krężła z list wyborczych, wkrótce stracił także szefostwo partii w Olkuszu²³. Bardziej kłopotliwa była z pewnością postawa Bernarda Tejkowskiego, członka egzekutywy KW. W czasie jednego ze spotkań wyborczych stwierdził on, że „w ciągu ostatnich 12 lat partia nie była ani polska, ani robotnicza”²⁴.

¹⁹ W. Raczkowski, *Rozwój organizacyjny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w regionie krakowskim w latach 1948–1959*, Kraków 1981, s. 25.

²⁰ P. Machewicz, *Kampania wyborcza i wybory do Sejmu z 20 I 1957*, Warszawa 2000; J. Kwiek, *Przebieg wyborów do Sejmu w styczniu 1957 roku w województwie krakowskim*, „Studia Historyczne” 2000, z. 1, s. 105–124.

²¹ AP Kraków, KW PZPR – Egzekutywa, 51/IV/40, Protokół z posiedzenia egzekutywy KW PZPR w Krakowie z 7 I 1957 r., k. 1–10.

²² *Ibidem*, Protokół z posiedzenia egzekutywy KW PZPR w Krakowie z 12 I 1957 r. Informacja o sytuacji w województwie w związku z wyborami z 11 I 1957 r., k. 30.

²³ *Ibidem*, Protokół z posiedzenia egzekutywy KW PZPR w Krakowie z 12 I 1957 r., k. 10–26.

²⁴ *Ibidem*.

W tym przypadku reakcja nie była taka prosta, ze względu na jego pozycję, we władzach. Sprawę załatwiono dopiero po zakończeniu kampanii wyborczej w lutym 1957 r. – Tejkowski został usunięty z zajmowanego stanowiska²⁵.

Sama egzekutywa KW w tym czasie daleka była od jedności, a w jej łonie zdarzały się ostre konflikty. W czasie posiedzeń w styczniu doszło do polemiki między Waldenbergiem i Krzakiewiczem. Pierwszy uważał, że jako szkodliwych dla partii „rozrabiaczy” należy ukarać nie tylko Kręzła czy Tejkowskiego, ale i premiera rządu PRL Józefa Cyrankiewicza (startował do sejmu z Krakowa) odpowiedzialnego w znacznym stopniu za błędy i wypaczenia minionego okresu. Temu ostatniemu szczególnie nieprzychylna była młodzież partyjna, która – wedle Waldenberga – miała szykować szefowi rządu „bombę wyborczą”. Waldenberg proponował, by nie karać autorów ulotek skierowanych przeciw Cyrankiewiczowi. Ostro sprzeciwił się temu Krzakiewicz, którego poparła egzekutywa²⁶.

Wydaje się, że znaczącą rolę w tych sporach w łonie kierownictwa krakowskiej partii odgrywały osobiste animozje, a nie głębsze przyczyny natury ideowej, bo ten sam Waldenberg podkreślał, że bez względu na wynik wyborów PZPR nie odda władzy. Duże zaniepokojenie czynników decyzyjnych budziła postawa środowiska ludowców, a zwłaszcza byłych członków i sympatyków PSL, którzy zaczęli teraz wstępować do ZSL. Ludzie związani z nurtem mikołajczykowskim uaktywnili się jesienią 1956 r. Szczególnie duża była ich mobilność w powiatach dąbrowskim, krakowskim, wadowickim i bocheńskim²⁷.

Za spore zagrożenie dla partii uznano działalność takich osób jak Stanisław Klimczak (były kandydat na posła z ramienia PSL), który próbował powołać niezależną chłopską organizację w Dąbrowie Tarnowskiej, oraz Stanisław Mierzwa (były zastępca sekretarza naczelnego PSL) nawołujący do bojkotu wyborów i wybrania sejmu reprezentującego wolę ludu. Za niebezpiecznego z punktu widzenia komunistów uznano także Józefa Putka, kandydata na posła (członka ZSL) planującego powołanie niezależnego ugrupowania mającego objąć swym zasięgiem powiaty żywiecki, chrzanowski i wadowicki. Oczywiście skreślono go z list wyborczych.

Konflikty z kierownictwem wojewódzkim ZSL w Krakowie dotyczyły głównie miejsc mandatowych dla ludowców. Ostatecznie, po interwencji Centralnej Komisji Porozumiewawczej Stronnictw Demokratycznych, uzyskali dziesięć miejsc (początkowo oczekiwali piętnastu, a PZPR proponował dziewięć)²⁸. Formalnie wzajemne kontakty PZPR i ZSL były poprawne i mieściły się w ramach określonej rytuałem współpracy dla dobra socjalizmu. Wyrazem tego było zaakceptowanie przez obie strony uchwały Centralnej Komisji Porozumiewawczej Stronnictw Demokratycznych o wyborach z 10 stycznia 1957 r. W praktyce nie zapraszano w tym czasie na egzekutywę żadnych przedstawicieli ZSL i SD. Pogląd ówczesnego kierownictwa KW dobrze ilustruje wypowiedź Bolesława Drobnera z początku

²⁵ J. Wielgosz, *W 40-lecie...*, s. 20.

²⁶ AP Kraków, KW PZPR – Egzekutywa, 51/IV/40, Protokół z posiedzenia egzekutywy KW PZPR w Krakowie z 12 I 1957 r., k. 10–26.

²⁷ *Ibidem*, Informacja o sytuacji w województwie w związku z wyborami z 11 I 1957, k. 27–29, 31–32.

²⁸ J. Kwiek, *Przebieg...*, s. 107–110. Ostatecznie PZPR dostała 24 miejsca mandatowe, ZSL – 9, SD – 2, bezpartyjni – 4.

lutego 1957 r., a więc już po głosowaniu: „Nie ma jednego Wojewódzkiego Komitetu ZSL, gdzie by Gessingi [Franciszek Gessing – przewodniczący WK ZSL w Krakowie] nie byli zdolni do wszystkiego najnikczemniejszego”²⁹.

Nie rozpatrując tutaj rezultatów wyborów, należy wspomnieć tylko, że frekwencja w województwie krakowskim wyniosła 92,63 proc. Co ciekawe, doszło na tym terenie do sytuacji, w której kandydat partii Jan Antoniszczak otrzymał tylko 45,77 proc. głosów (50 proc. gwarantowało mandat) i nie dostał się do sejmiku (był to jedyny taki przypadek w skali kraju), a po wyborach uzupełniających miejsce to zajął inny członek partii (dr Zbigniew Gertych)³⁰.

Pierwsza wizyta przedstawiciela najwyższych władz partyjnych w Krakowie po zmianach październikowych odbyła się 22 grudnia 1956 r. Na posiedzeniu egzekutywy KW gościł wtedy i wygłosił referat premier Józef Cyrankiewicz. W imieniu pozostałych członków tego gremium pytania szefowi rządu zadawał Stefan Krzakiewicz. Zwrócił on uwagę na długą nieobecność w Krakowie przedstawicieli KC i BP PZPR, niedostateczne informowanie przez Warszawę o sytuacji w partii, poruszył problem narastającego antysemityzmu i nastrojów antyinteligentkich, prosił także o wyjaśnienie, dlaczego do sejmiku kandyduje były premier Edward Osóbka-Morawski i o omówienie listu gen. Zygmunta Berlinga³¹. W dłuższej wypowiedzi premier ustosunkował się do tych kwestii i dość szczerze podzielił się swymi refleksjami o sytuacji w partii³². Na początku stwierdził, że „rozrabiactwo w partii (konserwa) jest groźne”, w związku z czym ludzi rozrabiających będzie się po prostu z niej wyrzucać. Przywołał przykład Węgier, gdzie kierownictwo hamowało niezbędne przemiany, a potem straciło kontrolę nad sytuacją i doszło do tragedii. Polska przeżyła – według niego – coś na kształt „zimnych Węgier”, przez co rozumiał zjawiska podobne jak nad Dunajem, ale bez tak katastrofalnych konsekwencji. Podkreślił, że znaczną odpowiedzialność za nastroje w kraju ponosi aparat partyjny, w dużej mierze skostniały, bojący się mas i klasy robotniczej. Od razu jednak dodał, że nie można wszystkich traktować jednakowo: „my musimy odróżniać ludzi, którzy ze złej woli szkodzili i byli zniechęceni na skutek różnych kacykowskich poczynań, od ludzi bardzo ofiarnych, pracowników, którzy wykonywali dyrektywy, tak jak umieli”. Następnie skrytykował część działaczy przeciwstawiających się realizacji uchwał VIII Plenum KC, określając ich mianem konserwy. Walka z przejawami ich działalności była według niego możliwa tylko na gruncie konsolidacji PZPR i wierności jej członków jednej linii wypracowanej przez kierownictwo: „jest jedna linia partii

²⁹ AP Kraków, KW PZPR – Egzekutywa, 51/IV/40, Protokół z posiedzenia egzekutywy KW PZPR w Krakowie z 5 II 1957 r., k. 113, 116.

³⁰ J. Kwiek, *Przebieg...*, s. 119–121.

³¹ Jesienią 1956 r. gen. Berling wysłał do Gomułki dwa listy. Pierwszy z nich nie został nigdzie opublikowany, autor biografii Berlinga Krzysztof Jasiński twierdzi, że posiada go rodzina generała (K. Jasiński, *Zygmunt Berling. Między sławą a potępieniem*, Warszawa 1993, s. 184). Natomiast drugi list Berling przesłał 20 listopada. Pisał w nim o swej roli w czasie powstania warszawskiego oraz stwierdził, że są ludzie, którzy nie chcą jego powrotu do resortu obrony. Ten list został opublikowany w „Zeszytach Historycznych” (J. Nowak, *Sprawa generała Berlinga*, „Zeszyty Historyczne” 1976, nr 37, s. 39–60).

³² AP Kraków, KW PZPR – Egzekutywa, 51/IV/39, Protokół z posiedzenia egzekutywy KW PZPR w Krakowie z 20 XII 1956 r., k. 335–370.

i kto szczerze stanie do pracy, musi być osądzony na tej podstawie, jak pracuje”. Żadne działania wymierzone w tę linię nie będą tolerowane. Podkreślił dezaprobatę partii dla zachowań antysemickich i antyinteligentkich („sam jestem synem inteligenta”). Z rozbrajającą szczerością mówił: „Powiedzmy sobie, jeżeli chodzi o naszą partię, to ona przecież partią *sensu stricto* nie była. Ona była w pewnej części także fasadą dla rządu, w okresie kultu jednostki szło wszystko od góry [...]. Rady Narodowe – trzeba sobie powiedzieć – to jest fasada [...]. Bo to była demokracja, tak jak stalinowska konstytucja, na papierze [...] to była fikcja przez silne działanie bezpieczeństwa”³³. Trudno o bardziej wyrazistą krytykę ustroju, który się współtworzyło. Na zakończenie Cyrankiewicz powiedział, że Osóbka-Morawski kandyduje, bo lepiej, by był po stronie partii, natomiast gen. Berling napisał list, domagając się funkcji naczelnego wodza i zdaniem premiera powinien być za to usunięty z partii.

Po wyborach konflikt wewnętrzny w egzekutywie narastał. Dotyczył przede wszystkim zatrudnienia byłych wysokich funkcjonariuszy aparatu partyjnego, m.in. Franciszki Pałac (byłej przewodniczącej WKKP) i Zygmunta Młynarskiego (pracownika KW). Zdecydowany opór wobec umieszczania tych ludzi na odpowiedzialnych stanowiskach w przedsiębiorstwach stawiał Waldenberg. Początkowo sekretariat KW wykazał skłonność do kompromisu, zgadzając się na konsultacje w tej sprawie z POP w zakładach pracy.

Drugim ważnym problemem stały się zachowania antysemickie. Chodziło o odwołanie przez WRN, przy poparciu Ministerstwa Handlu Wewnętrznego, niejakiego Kiechlera ze stanowiska p.o. prezesa Wojewódzkiego Zjednoczenia Handlu (WZH), bez rozmowy z samym zainteresowanym i aktywnym partyjnym. Gorący sprzeciw wobec tej decyzji zgłosił zaproszony na posiedzenie egzekutywy Stanisław Susuł, którego wsparł także Waldenberg. Stanowiska WRN bronili jej przewodniczący Nagórzański oraz Drobner, którzy twierdzili, że o zmianie zadecydowały jedynie względy merytoryczne, a Kiechler znajdzie zatrudnienie w innej gałęzi gospodarki. Przyciśnięci jednak do muru przyznali, że w komisji handlu WRN mogły być osoby o wyraźnych poglądach antysemickich. Ostatecznie sprawa zmiany w WZH miała być jeszcze raz rozpatrzona³⁴.

Nieco później doszło do konfliktu w łonie najwyższych władz wojewódzkich. Mianowicie Bernard Tejkowski, już wcześniej kontestujący decyzję gremiów, w których sam uczestniczył, a poza tym prowadzący w czasie ostatniej kampanii wyborczej do sejmiku działania na rzecz odrzucenia starych działaczy i poparcia przedstawicieli partyjnej młodzieży, wbrew stanowisku I sekretarza KW złożył wniosek o poparcie starań Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego o dotację państwową (chodziło o ogólną dotację budżetową). Jego propozycję przyjęto. Jeszcze bardziej zirytowało Drobnera, że Tejkowski nie zgodził się ujawnić nazwisk trzech pracowników Wydziału Ekonomicznego sprzeciwiających się nowemu kierownikowi (Witoldowi Kielarowi), co więcej, uznał, że należy wysłuchać ich racji i nie spieszyć się z nominacją szefa wydziału. Ostatecznie zgodzono się porozmawiać z tymi pracownikami. Na koniec sesji Spyt (wówczas I sekretarz KP

³³ *Ibidem*.

³⁴ AP Kraków, KW PZPR – Egzekutywa, 51/IV/40, Protokół z posiedzenia egzekutywy KW PZPR w Krakowie z 2 II 1957 r., k. 180–200.

Chrzanów) oskarżył Tejkowskiego o to, że na naradzie sekretarzy KP rozpuszczał plotki, jakoby chrzanowscy działacze zmierzali do powołania na stanowisko I sekretarza KW ponownie Stanisława Brodzińskiego, a ludziom z Nowej Huty miał wprost oświadczyć, że Chrzanów to „najczarniejsza konserwa”. Spyta poparł ówczesny kierownik Wydziału Organizacyjnego Jan Wiórkowski, dodając, że postępowanie takie jest „ordynarnym napuszczaniem niektórych ludzi przeciw niektórym osobom w Komitecie Wojewódzkim” i wywołuje wrażenie podziału wewnętrznego w PZPR³⁵.

Nie ulega wątpliwości, że Drobnerowi coraz trudniej było kierować egzekutywą i zachodziła obawa przed pojawieniem się dwugłosu w tym gremium kierowniczym. Zapewne dlatego m.in. na odbywającym się 13–14 lutego 1957 r. (z udziałem Zenona Kliszki, członka Biura Politycznego i bliskiego współpracownika Władysława Gomułki) plenum KW po burzliwej dyskusji doszło do rezygnacji Drobnera, którego na stanowisku I sekretarza zastąpił Lucjan Motyka. Okoliczności tej zmiany opisał barwnie Machejek w oświadczeniu złożonym w 1971 r.: „Zdenerwowani bałaganiarstwem i dwulicowością polityki Drobnera jako I sekretarza KW PZPR, tow. Krzakiewicz (jako II sekretarz) i ja (jako członek egzekutywy KW) pojechaliśmy do Warszawy z żądaniem rychłych zmian na stanowisku I sekretarza, usłyszeliśmy z ust tow. Gierka, który był sekretarzem KC i przyjął nas wtedy, a następnie porozumiał się z wszechwładnym wówczas tow. Zambrowskim: »Co do oceny działalności tow. Drobnera zgoda. Co do konieczności jego ustąpienia także zgoda, ale nikogo wam stąd nie pošlemy, na to stanowisko wybierajcie między sobą, wyjdźcie do westybulu i naradźcie się, albo ciągnijcie losy«. Ani Krzakiewiczowi, ani mnie nie chciało się być I sekretarzem, wróciliśmy po pół godziny do tow. Gierka i zaproponowaliśmy Motykę, ponieważ z góry była sugestia, że najlepiej, żeby była osoba jakoś związana z Krakowem”³⁶. Na wspomnianym wyżej plenum z egzekutywy KW usunięto także Tejkowskiego³⁷.

Nowe kierownictwo partii w Krakowie postawiło sobie za cel uporządkowanie palących problemów i wprowadzenie pewnego ładu organizacyjnego po wydarzeniach z jesieni 1956 r. Nowy I sekretarz opowiadał się za zwiększeniem roli decyzyjnej sekretariatu KW (w czym wspierał go m.in. Krzakiewicz) i szukaniem prób rozwiązania sytuacji na zasadzie dialogu, przy zachowaniu wszakże decydującej roli egzekutywy, która według niego powinna być „małym Biurem Politycznym województwa”³⁸. Wszelkie zasadnicze decyzje uzależniał od konsultacji z przedstawicielami BP i KC PZPR. Już na początku swego urzędowania, kiedy ustalano termin konferencji sprawozdawczo-wyborczej, stwierdził, że określenie daty można zaproponować „po przeprowadzeniu telefonicznej rozmowy z towarzyszem Romanem Zambrowskim”. Wydawało się, że konflikt kompetencyjny KW z KM w Krakowie, powstały w wyniku przyznania w styczniu 1957 r. Krako-

³⁵ *Ibidem*, Protokół z posiedzenia egzekutywy KW PZPR w Krakowie z 12 II 1957 r., k. 260–275.

³⁶ AP Kraków, KW PZPR – Egzekutywa, 51/IV/114, Protokół z posiedzenia egzekutywy KW PZPR w Krakowie z 26 I 1971 r. Oświadczenie Władysława Machejka (odpis), k. 37.

³⁷ J. Wielgosz, *W 40-lecie...*, s. 22.

³⁸ AP Kraków, KW PZPR – Egzekutywa, 51/IV/40, Protokół z posiedzenia egzekutywy KW PZPR w Krakowie z 23 II 1957 r., k. 276–290.

wowi praw województwa, będzie się ciągnął długo. Tym bardziej że dotyczył on takich kwestii jak wpływ na obsadę zespołu redakcyjnego „Gazety Krakowskiej” (wojewódzki organ prasowy partii) i prawo instancji wojewódzkiej do uchylania uchwał KM. Jednak poglądy szefa WOP PZPR były w tej kwestii zupełnie jasne: po okresie osłabienia partia potrzebuje jednego ośrodka decyzyjnego. Zaproponował także wspólne posiedzenia przedstawicieli obu komitetów i wypracowanie jednego stanowiska. W takiej wersji uchwała o współpracy KM i KW została przesłana do zatwierdzenia w KC. Rozwiązanie sporu niewątpliwie ułatwiło podjęcie decyzji o zapraszaniu na egzekutywę KW I sekretarza KM³⁹. Jeśli chodzi o stosunki wewnątrz gremium kierowniczego PZPR, to w województwie nie dochodziło do dramatycznych konfliktów. Pewne sprzeczności wywoływały niektóre działania sekretariatu, np. powołanie komisji ds. zagadnień wewnątrzpartyjnych w ramach Wydziału Organizacyjnego (protestował przeciw temu m.in. Drobner). Generalnie udało się utrzymać jednolitą linię egzekutywy.

Kończąc to krótkie przedstawienie sytuacji politycznej w województwie krakowskim w latach 1956–1957, pragnę zwrócić uwagę na to, że mimo funkcjonowania w Polsce systemu antydemokratycznego działającego dzięki użyciu siły i fałszującej rzeczywistość propagandy, pojawiła się w społeczeństwie nadzieja na zmiany i determinacja, by spróbować je przeprowadzić. W Polsce Ludowej w okresie stalinowskim, który ostatecznie skończył się po VIII plenum KC PZPR, wszelka niezależna inicjatywa społeczna była hamowana w zarodku. Po przemianach w PZPR różne środowiska (inteligencja, duchowieństwo, dawni ludowcy) mogły podjąć działania mające na celu reaktywowanie instytucji zniszczonych przez władze w minionym okresie. Ludzie byli autentycznie przekonani, że Październik 1956 r. stanie się początkiem zmian demokratycznych w kraju. Również w organizacjach partyjnych na poziomie lokalnym krytykowano oficjalną linię propagandową. Podjęto także próbę odbudowy niezależnego ruchu ludowego. Niestety, nadzieje społeczne zostały w dużej mierze zawiedzione. Zmiana systemu władzy nie była możliwa bez zgody i przyzwolenia najwyższych czynników rządzących (KC i Biuro Polityczne). Tej zgody, ze względu na postawę kierownictwa politycznego (Gomułka, Cyrankiewicz), które szybko przeszło na pozycje ortodoksyjnego marksizmu-leninizmu i dyktatury proletariatu oraz potwierdziło strategiczną wagę sojuszu z ZSRR, oczywiście być nie mogło. Mimo że opisywane powyżej zdarzenia nie zmieniły ówczesnego ustroju Polski, pokazały decydom, że kompletne ignorowanie społeczeństwa i rządzenie metodami wykorzystującymi w głównej mierze terror i bezmyślne naśladowanie sowieckich wzorów jest już niemożliwe i może skończyć się tak dramatycznie jak na Węgrzech.

Sebastian Drabik (ur. 1985) – absolwent Wydziału Historycznego UJ (2009), gdzie obronił pracę magisterską *Elita polityczna Wojewódzkiej Organizacji Partyjnej Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w województwie Krakowskim w latach 1956–1975*, pod kierunkiem dr hab. Zdzisława Zblewskiego, wyróżnioną w Konkursie Najlepszy Debiut Historyczny roku 2009. Zainteresowania naukowe dotyczą historii XX wieku, a szczególnie Polski po 1945. Publikował w studenckim ruchu naukowym m.in.: *Sytuacja polityczna w województwie*

³⁹ *Ibidem*, Protokół z posiedzenia egzekutywy KW PZPR w Krakowie z 8 III 1957 r., k. 298–306.

krakowskim przed wyborami do sejmu PRL w styczniu 1957 roku, w świetle informacji Egzekutywy Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Krakowie [w:] *Budujemy nową Polskę? Materiały z ogólnopolskiej konferencji studenckiej poświęconej najnowszym dziejom Polski*, Wrocław 2009; *Obrady w Magdalence i stanowisko strony partyjno-rządowej w tym okresie na podstawie wspomnień Mieczysława F. Rakowskiego* [w:] 1989–2009 – od PRL do III RP, czyli dwudziestolecie przemian politycznych, gospodarczych i społecznych w Polsce. Materiały z ogólnopolskiej Konferencji studenckiej z okazji 20. rocznicy Pierwszych częściowo wolnych wyborów do Sejmu, Kraków 2010, *Stosunki polsko-francuskie w roku 1936 – próba krótkiego zarysu w oparciu o „Diariusz i Teki” Jana Szembeka oraz wspomnienia Juliana Łukasiewicza „Dyplomata w Paryżu 1936–1939”* [w:] *Per aspera ad astra. Materiały z XVI Ogólnopolskiego Zjazdu Historyków Studentów*, Kraków 2008, *Funkcjonowanie Naczelnego Komitetu Narodowego (NKN) w Krakowie od sierpnia 1914 r. do kwietnia 1916 r. na podstawie wspomnień Władysława Leopolda Jaworskiego* [w:] *Polonia Restituta. Materiały z Ogólnopolskiej Studenckiej Konferencji z okazji 90. rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości*, Kraków 2008

The Polish United Workers' Party (PZPR) in October 1956 and during the elections of January 1957 in Cracow Voivodeship

The time of the PRL's political thaw began on a greater scale in December 1954. At the beginning of 1956, the Twentieth Congress of the Communist Party of the Soviet Union acted as a catalyst for change not only in Poland but also in Hungary. However, the 1956 events in Poland reached their climax in the autumn. At the end of a dramatic meeting held between 19 and 21 October, the Seventh Plenum of PZPR Central Committee (during which Soviet delegation with Khrushchev came to Poland) on 21 October 1956 elected new members of the Politburo (the Political Bureau of the Polish United Workers' Party) with its First Secretary – Władysław Gomułka. The turning point in the activity of the Communist Party in Cracow was the Plenum of PZPR Voivodeship Committee on 25-27 October 1956 in Cracow. At this point, it is worth mentioning that a group of youth organizations members, having affiliations with the party, played a significant role in political revival in Cracow. Among its leaders there were: Stefan Bratkowski, his brother Andrzej, as well as Bernard Tejkowski and Janusz Ogorzałek. The most important moment was an election of the new authorities. 43 persons (out of 45 members of the Voivodeship Committee plenum) took part in decisive vote for members of the Voivodeship Committee Executive finally electing: B. Drobner, S. Filipiak, T. Hankiewicz, W. Kozub, S. Krzakiewicz, M. Kieta, W. Machejek, J. Nagórzański, S. Pięta, B. Tejkowski, M. Waldenberg. In effect, the position of the majority of hitherto party leaders strengthened. During few months after the Polish thaw, the new Executive was a decision-making body of the Cracow's PZPR. Drobner became a new Party leader in the Voivodeship, followed by Lucjan Motyka in February 1957. Between the autumn of 1956 and the spring of 1957 the Party was deeply engaged in preparation for the elections. Despite of its efforts, the turnout was the lowest in the country and the PZPR's

candidate – Jan Antoniszczak did not get an electoral mandate, therefore, a by-election in his constituency was necessary. During and after the election campaign an internal dispute in Executive erupted. A number of independent activists occurred in the region and the members of the former PSL (The Polish People's Party) became active. In the course of time, the situation was finally under control and all dissidents such as Waldenberg were removed from the authority's circle and from the party. Then another dispute arose over the problem of the employment of the former functionaries of the security apparatus and of the Security Office (remaining active before 1956). After the elections, Motyka's people established new party authorities in Cracow's Voivodeship which held their position within the next decade.

